

Sygn. akt I ACa 592/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Arina Perkowska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...)

o zapłatę i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 378/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV (czwartym), w ten sposób, że zawarte w nim rozstrzygnięcie uchyla;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 592/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.06.2013 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa L. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...) o zapłatę i ochronę dóbr osobistych orzekł w ten sposób:

I. nakazuje pozwanemu Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w (...) złożenie w formie pisemnej oświadczenia o następującej treści: "Skarb Państwa - Komendant Wojewódzki Policji w (...) przeprasza Pana L. za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności dobrego imienia, czci i prawa do wolności poprzez uniemożliwienie mu w okresie stanu wojennego od dnia 13 grudnia 1981 roku do dnia 22 lipca 1983 roku zwyczajnego funkcjonowania w społeczeństwie, to jest spokojnego zamieszkiwania, kontaktowania się z rodziną oraz wykonywania pracy - w związku z jego działalnością opozycyjną w ramach (...). Skarb Państwa wyraża swoje głębokie ubolewanie z tego tytułu" oraz doręczenie tego oświadczenia listem poleconym powodowi L.

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. obciąża powoda kosztami sądowymi w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych 00/100),

IV. obciąża pozwanego kosztami sądowymi w kwocie 600 zł (sześćset złotych 00/100),

V. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Powód wnosił o zapłatę na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 114.752 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 417 i 417¹ kc podnosząc, że szkoda powstała wskutek działań funkcjonariuszy Państwa PRL na podstawie dekretu Rady Państwa PRL o wprowadzeniu stanu wojennego.

Następnie powód wniósł żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania o zadośćuczynienie i domagał się na zasadzie art. 448 kc w brzmieniu sprzed 1996 roku nakazania pozwanemu uiszczenia na rzecz PCK kwoty 80.000 zł.

Ponadto zażądał nakazania pozwanemu złożenia odpowiednio określonego oświadczenia na piśmie – art. 23 i 24 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie roszczeń podnosząc, że do żądania zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia nie może mieć zastosowania art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc w brzmieniu obecnym, zaś obowiązujące w dacie zdarzenia normy nie przewidywały możliwości zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu ochrony dóbr osobistych na rzecz pokrzywdzonego.

W sprawie mogą mieć zastosowanie jedynie art. 417 i 418 kc w brzmieniu sprzed 17.10.1997r. (wejście w życie Konstytucji RP), a zatem do odpowiedzialności pozwanego konieczne jest stwierdzenie bezprawności działań i winy funkcjonariuszy.

Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń z art. 442 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia wywołującego szkodę.

Powód podniósł zarzut sprzeczności z art. 5 kc zarzutu przedawnienia a pozwany powołał się m.in. na nadmierność opóźnienia i brak podstaw do zastosowania art. 5 kc.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powód L. od dnia 2 sierpnia 1971 roku był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku dyspozytora. Był też delegatem (...) i stał na czele tego związku w (...). W 1980 roku działał w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym, tworzył struktury (...) w G..

W związku z sytuacją polityczną panującą w kraju w 1981 roku L. był przez organy państwa określany jako osoba zakwalifikowana do internowania.

W dniach od 14 do 18 grudnia 1981 roku powód był współorganizatorem strajku w Przedsiębiorstwie (...) w G. i przewodniczącym komitetu strajkowego. W tym czasie zakład pracy powoda w związku z wprowadzeniem stanu wojennego został zmilitaryzowany i przydzielono mu komisarza wojskowego.

W dniu 18 grudnia 1981 roku na teren ww. zakładu wkroczyło wojsko w celu pacyfikacji strajku. Powód mając świadomość tego, że zostanie zatrzymany i internowany, przedostał się do budynków warsztatu, gdzie zamknął się w szafce pracowniczej i ukrywał przez całą noc. Następnego dnia wykorzystując sytuację związaną z przybyciem do pracy nowej grupy pracowników powód opuścił zakład i do 22 lipca 1984 roku ukrywał się w G. w różnych miejscach. Był poszukiwany w trybie nadzwyczajnym do internowania. Organy ścigania, w tym funkcjonariusze MO, przeszukiwały jego mieszkanie, był także poszukiwany wśród rodziny i znajomych. W odniesieniu do powoda wydano list gończy. W tym czasie jego kontakt z rodziną był sporadyczny i ograniczony. Powód żył w ciągłej obawie przed schwytaniem i jego konsekwencjami. Jego rodzina popadła w trudności finansowe i materialne, które z czasem narastały.

Pomimo tej sytuacji powód podczas pozostawania w ukryciu kontynuował działalność opozycyjną. Wydawał biuletyn informacyjny dla załogi (...), organizował działania pracowników.

Postanowieniem z 19 grudnia 1981 roku Prokuratura Marynarki Wojennej wszczęła śledztwo m. in. przeciwko L. w związku z odmową podjęcia i wykonywania pracy w dniu 14 grudnia 1981 roku oraz działalnością w ramach (...), polegającą na zorganizowaniu w dniach 14-18 grudnia 1981 roku strajku. Wobec wszystkich podejrzanych oprócz powoda, który wówczas się ukrywał, zastosowano areszt tymczasowy i zostali oni osadzeni w Areszcie Śledczym w (...), a następnie uznani za winnych popełnienia czynu polegającego na działalności w (...), mimo że w okresie stanu wojennego działalność tego związku została zawieszona i skazani na kary pozbawienia wolności od 1 do 5 lat. Zostali natomiast uniewinnieni od zarzutu odmowy podjęcia pracy.

Umowa powoda o pracę została rozwiązana z dniem 19 grudnia 1981 roku bez wypowiedzenia z powodu niestawienia się do pracy bez zawiadomienia zakładu we właściwym terminie o przyczynie nieobecności.

Początkowo podczas ukrywania się powód otrzymywał pomoc finansową od osób trzecich wspierających działalność opozycyjną. Jednakże wobec narastania trudności finansowych od lipca 1983 roku powód wraz z rodziną zaczął sprzedawać posiadane wartościowe przedmioty, przeznaczył na utrzymanie także swoje oszczędności. W czasie ukrywania się powód podejmował prace dorywcze, jednakże sytuacja materialna jego rodziny była bardzo trudna.

Postanowieniem z 6 sierpnia 1984 roku na podstawie art. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 lipca 1984 roku o amnestii Prokuratura Rejonowa w Gdyni umorzyła uprzednio wszczęte przeciwko L. śledztwo.

Po ogłoszeniu amnestii i zaprzestaniu ukrywania się powód miał trudności ze znalezieniem pracy. W dniu 28 stycznia 1985 roku powód zawarł z Instytutem (...) w S. umowę o pracę na stanowisku technika (od 1 sierpnia 1985 roku – starszego technika).

W dniu 26 lipca 2005 roku Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zaświadczył, że powód jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ustaień faktycznych dokonał Sąd w oparciu o zeznania powoda i świadków oraz dokumenty dołączone do akt, które uznał za miarodajne i wiarygodne.

1. W odniesieniu do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że skoro podstawą roszczeń powoda były zdarzenia zaistniałe w okresie od dnia 13.12.1981r. – 22.07.1984r., kiedy to był zmuszony do ukrywania się w obawie przed odpowiedzialnością karną i pozbawieniem wolności, to do oceny ich skutków będzie miał zastosowanie a) art. 24 kc w zw. z art. 448 kc oraz b) art. 445 kc w zw. z art. 417 kc ewentualnie art. 418 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, a więc w latach 1981-1984, (tak też wyrok SN z 12.09.2007r. I CSK 220/07 i z 26.01.2006r. II CK 3/8/05).

a) art. 448 kc w zw. z art. 24 kc stanowił, że w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowany może żądać, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody, ażeby sprawca uiścił odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, a zatem w dacie zdarzenia ustawodawca

nie przewidział możliwości przyznania zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego w razie naruszenia jego dóbr osobistych (tak też. wyrok SN z 27.11.1967r. I CR 428/67).

Możliwość taką przewidziano dopiero w związku ze zmianą treści art. 448 kc dokonaną w ustawie z 23.08.1996r. (Dz.U. 1996/114/542), która weszła w życie z dniem 28.12.1996r., jednakże to nowe unormowanie nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszeń dóbr osobistych przed 28.12.1996r.

W tym zakresie Sąd Okręgowy powołał się na wyrok SN z 23.06.1999r. – I CKN 63/98 oraz zasady intertemporalne zawarte w kodeksie cywilnym – art. XXVI, art. XLIX § 1 kc oraz na art. 3 kc.

Zatem żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc podlegało oddaleniu jako, że nie znajdowało oparcia w przepisach obowiązujących w dacie zdarzenia.

b.) Odnośnie pozostałych roszczeń majątkowych o zapłatę na

swoją rzecz czy na rzecz PCK, Sąd a quo orzekł o ich

oddaleniu uznając je za przedawnione na podstawie art.

442 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzeń, z których powód wywodził te roszczenia.

Sąd wskazał, że do roszczeń powoda nie ma zastosowania termin przedawnienia z art. 442¹ kc, który wprowadzony został w miejsce uchylonego art. 442 kc ustawą z dnia 16.02.2007r. (Dz.U. 2007/80/538) i obowiązywał z dniem 10.08.2007r., zaś ma zastosowanie art. 442 kc.

Zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu z daty zaistnienia zdarzeń, z których powód wywodzi swoje żądania, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1).

Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

W ocenie Sądu meriti powód już w chwili zaistnienia zdarzeń, w oparciu o które wywodzi swoje roszczenia, wiedział zarówno o szkodzie, jak i o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Powód od dnia 18 grudnia 1981 roku w związku z obawą pozbawienia wolności i sankcji karnych ukrywał się przed organami ścigania, nie mógł przebywać w swoim dotychczasowym miejscu zamieszkania, jak i stale zmieniał miejsce pobytu. Był osobą poszukiwaną przez władze i osobą, przeciwko której wszczęto postępowanie przygotowawcze. W dacie powstania wskazanego stanu rzeczy powód był świadomy naruszenia jego dóbr osobistych. Ponadto z powodem z dniem 19 grudnia 1981 roku rozwiązano bez wypowiedzenia umowę o pracę. Pozostając w ukryciu powód nie mógł podjąć zatrudnienia, zaś po ogłoszeniu amnestii również miał trudności ze znalezieniem pracy. Zdaniem Sądu powód był zatem również świadomy zaistniałej szkody związanej z utratą zatrudnienia, dotychczasowych zarobków i uprawnień pracowniczych, wiedział również, że zaistniała sytuacja wynikała z działalności organów państwa wobec wprowadzenia stanu wojennego.

Jednocześnie Sąd przywołał uchwałę SN z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, zgodnie z którą, w każdej indywidualnej sprawie o roszczenie odszkodowawcze oceniane na podstawie prawa cywilnego (jeżeli podniesiono zarzut przedawnienia) sąd powinien rozważyć, czy nie zachodziła przeszkoda powodująca, że przedawnienie nie rozpoczęło biegu albo że bieg przedawnienia uległ zawieszeniu, gdyż daje ku temu podstawę znane prawu cywilnemu unormowanie zakładające, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu m.in. wówczas, gdy z powodu siły wyższej nie można dochodzić roszczeń przed sądami (art. 121 pkt 4 k.c.). Powołał te wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 roku (IV CKN 629/00), zgodnie z którym „siła wyższa musi być zdarzeniem

zewnątrznym w stosunku do powołującego się na nią podmiotu. Stan określany w ten sposób powinien istnieć obiektywnie, a więc musi być widoczny i sprawdzalny dla nieuprzedzonego obserwatora (...). Odnosnie do natężenia wpływu tego zdarzenia na działanie lub zaniechanie przeważa tzw. teoria obiektywna, która nie dopuszcza, aby miarodajną była wyłącznie ocena podmiotu powołującego się na siłę wyższą. Jednak stosowanie tej teorii musi odbywać się z uwzględnieniem okoliczności ocenianych indywidualnie dla danego przypadku, zatem ocena powinna być dokonywana "z zewnątrz", ale przy uwzględnieniu konkretnej sytuacji ocenianego".

Fakty historyczne dotyczące represji wobec działaczy opozycji demokratycznej oraz osób uznawanych za wrogów ustroju politycznego, a także akty prawne i ich wykładnia, jako powszechnie znane nie wymagają dowodu (art. 227 k.p.c.). Powinny być zatem uwzględniane przy stosowaniu prawa materialnego art. 121 pkt 4 k.c.

Zważywszy na te orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd meriti wskazał, że stan faktycznej niemożności dochodzenia roszczeń, który uniemożliwiał (w pewnych wypadkach) dokonanie przed sądem cywilnym samodzielnych ustaleń zgodnych z prawdą, mógł istnieć także po formalnym zniesieniu stanu wojennego z uwagi na działania funkcjonariuszy państwowych i dalsze represje wobec działaczy opozycyjnych. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy przyjął, że bieg terminu przedawnienia winien być liczony od roku 1989/1990 (najczęściej przyjmowaną datą jest dzień 4 czerwca 1989 roku) z uwagi na dokonane zmiany ustrojowe i brak faktycznych możliwości dochodzenia przez powoda roszczeń istniejącej w uprzedniej rzeczywistości politycznej.

Nawet jednak gdyby przy przyjęciu, że dopiero od 1989/1990 roku w odniesieniu do powoda ustały przeszkody do tego, by wystąpił on z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania przeciwko pozwanemu, jego roszczenia majątkowe i tak już uległy przedawnieniu. Pozew w niniejszej sprawie został bowiem wniesiony w dniu 8 marca 2012 roku (rozszerzenie pozwu o żądanie ewentualne – w dniu 25 września 2012 roku). Tym samym przedawnienie nastąpiło z upływem trzech lat od wskazanej powyżej daty 1989/1990. Upływ zaś najdłuższego nawet dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń, wynikającego z art. 442 k.c., nastąpił najpóźniej w 2000 roku.

Sąd za niezasadne uznał twierdzenie strony powodowej, iż dopiero wydanie przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 16 marca 2011 roku wyroku dotyczącego niekonstytucyjności dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym oraz dekretu z tego samego dnia o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (sygn. K 35/08) stanowiło podstawę dla roszczeń powoda. Trybunał Konstytucyjny w treści uzasadnienia wyroku wskazał, że „dekrety były uznawane przez organy władzy publicznej za obowiązujące akty normatywne i były przez nie stosowane. Wyrok Trybunału o niekonstytucyjności dekretów nie podważa wstecznie ich mocy obowiązującej w okresie, kiedy te akty obowiązywały i były stosowane. Otwiera natomiast drogę do zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji i wznowienia postępowań, w których akty te zastosowano”.

W ocenie Sądu I instancji Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stwarza nowej możliwości dochodzenia roszczeń ani ich nie konstruuje, nie wpływa również na ocenę zaistnienia faktu przedawnienia roszczeń majątkowych. Sąd nie podzielił też stanowiska powoda, że dopiero wydanie wskazanego orzeczenia spowodowało wymagalność jego roszczeń, przy czym art. 442 k.c. nie odnosi się do tej kwestii. Zdaniem Sądu również przekonanie powoda o braku możliwości uwzględnienia jego roszczeń przed wydaniem ww. orzeczenia TK nie uchyła skutków ich przedawnienia. Jak już bowiem wskazano w powyższych rozważaniach zdaniem Sądu faktyczne przeszkody w wystąpieniu na drogę sądową i ubieganiu się o ochronę prawną wobec powoda ustąpiły wraz ze zmianami polityczno – ustrojowymi lat 1989/1990.

Ustawą z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 roku, nr 34, poz. 149) wprowadzono możliwość podważania orzeczeń, jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczeń wydanych za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom (art. 1). W art. 8 ustawy wskazano, że osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z

wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji.

Jednakże, co w istocie pozostawało bezspornym pomiędzy stronami, wejście w życie ww. ustawy nie doprowadziło do powstania wynikających z niej uprawnień po stronie powoda. Cytowana wyżej ustawa reguluje bowiem prawo do odszkodowania dla pewnej, określonej przez ustawodawcę, grupy osób spełniającej kryteria wskazane w tym akcie prawnym, do której powód nie należy. Nie wydano bowiem wobec niego orzeczenia podlegającego uznaniu za nieważne, jak i decyzji o internowaniu (w okresie stanu wojennego powód skutecznie się ukrywał, zaś następnie ogłoszono amnestię). Jednakże okoliczność, że strona powodowa nie uzyskała uprawnień wynikających z wyżej powołanej ustawy nie oznacza, że inne cywilnoprawne roszczenia majątkowe powoda z uwagi na upływ czasu nie uległy przedawnieniu.

Powód podniósł też w toku procesu, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Wskazał, że zarzut ten jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego z uwagi na rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda i charakter ich naruszenia oraz jego skutki dla powoda i jego rodziny.

W odniesieniu do tej kwestii Sąd a quo wskazał na utrwalone w judykaturze stanowisko, iż nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia dopuszczalne jest w wyjątkowych wypadkach, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego stanowi nadużycie prawa. Dopuszczona jest zatem możliwość pozbawienia pozwanego prawa korzystania z ustawowej instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych, jednak tylko w wyjątkowych sytuacjach, przede wszystkim przy krótkich terminach przedawnienia i gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczeń spowodowane było niezależnymi od wierzyciela, usprawiedliwionymi i wyjątkowymi okolicznościami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2011 roku, I CSK 238/11). Jednakże w ocenie Sądu a quo w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania wskazanego zarzutu za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że powód wytoczył powództwo z bardzo znacznym przekroczeniem terminu przedawnienia, a wieloletnie opóźnienie wynikało z przyczyn leżących po stronie powodowej. Niewątpliwie dobra osobiste powoda co do zasady podlegają ochronie prawnej, zaś fakt i sposób ich naruszenia zostały ustalone w toku niniejszego procesu. Jednakże stan ten w ocenie Sądu samoistnie nie uzasadnia przyjęcia, nawet w okolicznościach niniejszej sprawy, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest równoznaczne z nadużyciem prawa przez pozwanego. Powód jako przyczynę wystąpienia z pozwem podał ostatecznie okoliczność, że inne osoby działające w opozycji uzyskiwały świadczenia finansowe na mocy tzw. ustawy rehabilitacyjnej z 1991 roku. Nie wskazał przy tym innych okoliczności mogących uzasadniać jego stanowisko w przedmiotowym zakresie. Tym samym Sąd uznał, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa ze strony pozwanej, zwłaszcza w świetle ugruntowanego, powołanego już powyżej stanowiska Sądu Najwyższego, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 roku, II UK 203/04.).

Dodatkowo Sąd Okręgowy podnosił, że nawet gdyby przyjąć, że zarzut przedawnienia jest bezzasadny, to wówczas do roszczeń majątkowych powoda miałyby zastosowanie przepisy art. 417 i 418 kc w brzmieniu z daty zdarzenia (1981-1984), przy czym art. 418 kc jako niezgodny z art. 77 Konstytucji RP utracił moc z dniem 18.12.2001r., zaś art. 417 kc nadano nowe rozumienie, a z kolei zmiana treści art. 417 kc nastąpiła ustawą z dnia 17.06.2004r. (Dz.U. 2004/162/1692) od dnia 1.09.2004r.

Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy z dnia 17.06.2004r. o zmianie ustawy kodeks cywilny ... do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (przed 1.09.2004r.) stosuje się art. 417, 419, 420, 420¹, 420² i 421 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia ustawy w życie.

W odniesieniu do tego zagadnienia Sąd a quo przywołał wyroki Sądu Najwyższego z 12.09.2007r. – I CSK 220/07 i z 26.01.2006r. – II CK 318/05, zgodnie z którymi do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody związane ze zdarzeniami, które miały miejsce przed 17.10.1997r. (wejście w życie Konstytucji RP) należy stosować przepisy art. 417-421 kc w brzmieniu obowiązującym wówczas i bez jakichkolwiek modyfikacji, gdyż skutki czasowe orzeczenia

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.12.2001r. (SK 18/00) jak i orzeczenia z 23.09.2003r. (K 20/02) można odnieść jedynie do szkód powstałych po dniu 17.10.1997r.

Powód zaś nie wykazał wszystkich wynikających z tych norm przesłanek (wina funkcjonariuszy).

2. Oceniając zaś za zasadne żądanie udzielenia ochrony dóbr osobistych powoda poprzez nakazanie pozwanemu złożenie stosownego oświadczenia Sąd Okręgowy wskazał, że nie uległo ono przedawnieniu w myśl art. 117 § 1 kc a *contratio* jako roszczenie niemajątkowe.

W razie stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda, na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że jej działanie nie było bezprawne (art. 24 k.c.)

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24. § 1 k.c. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie stanowił natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. § 2 powołanego artykułu stanowił natomiast, że jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Cześć człowieka i jego dobre imię jako dobro osobiste podlegające ochronie wiąże się z jego godnością. W piśmiennictwie przyjmuje się, że w czci człowieka wyróżnia się jej dwie strony: stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie.

Dobra osobiste człowieka stanowią również m. in. życie rodzinne, prywatność czy wolność osobista.

Jak wynika z analizy powołanego art. 24 k.c., przesłanką roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych jest bezprawność działania zagrażającego lub naruszającego dobra osobiste. Działanie to zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z aktualnym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Ocena zatem, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/2000). Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona została godność takiej osoby, należy więc przede wszystkim upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu.

W ocenie Sądu a quo okoliczności przedmiotowej sprawy pozwalają na przyjęcie, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Powód w okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego działał aktywnie w (...). Na podstawie dokumentów pochodzących z IPN Sąd ustalił, że powód był osobą, odnośnie której przewidywano internowanie na wypadek wprowadzenia stanu wojennego. Po dniu 13 grudnia 1981 roku i po pacyfikacji strajku w zakładzie pracy powoda, był on poszukiwany przez organy państwa, prowadzone było przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze, przy czym powód ukrywał się we wskazanym okresie. W tym czasie jego wolność została niewątpliwie

ograniczona, został niemal całkowicie pozbawiony kontaktów z rodziną, stracił pracę i źródło utrzymania. Na podstawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że wszystkie te ograniczenia były powiązane z działalnością opozycyjną powoda. Powód udowodnił tym samym, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci (godności, dobrego imienia), prawa do zachowania wolności osobistej, prowadzenia życia rodzinnego w swoim miejscu zamieszkania.

Z art. 24 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka ta ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko, bowiem bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. W świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu”.

W art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności, co oznacza, że to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Podkreślić należy, że pozwany w niniejszej sprawie nie zdołał obalić domniemania bezprawności wskazanych wyżej naruszeń, przede wszystkim w świetle treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku (K 35/08). W orzeczeniu tym Trybunał uznał, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym oraz dekret z tego samego dnia o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego są niezgodne z Konstytucją, bowiem zostały uchwalone niezgodnie z prawem. Zdaniem Sądu działania organów ścigania podejmowane wobec powoda w okresie objętym pozwem wynikały z wprowadzenia stanu wojennego na podstawie ww. regulacji, co znajduje potwierdzenie m. in. w postanowieniu o umorzeniu śledztwa wobec powoda z dnia 6 sierpnia 1984 roku w zakresie stawianych mu zarzutów. W powołanym powyżej orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że oba dekrety z dnia 12 grudnia 1981 roku były niezgodne z Konstytucją, bowiem Rada Państwa, zgodnie z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL, mogła wydawać dekrety jedynie w okresie między sesjami Sejmu, zaś w dacie wydawania tych aktów w dniu 12 grudnia 1981 roku trwała trzecia sesja Sejmu VIII kadencji. Działanie prawotwórcze Rady Państwa uznał więc Trybunał Konstytucyjny za pozbawione podstawy prawnej. Sąd uznał zatem, że działania podjęte przeciwko powodowi były sprzeczne z porządkiem prawnym. Jednocześnie zaś stwierdzenie braku kompetencji Rady Państwa do ustanowienia dekretu oznacza, że był on niekonstytucyjny od chwili jego ogłoszenia do chwili utraty jego mocy obowiązującej.

Art. 24 k.c. wymienia złożenie oświadczenia jako jeden ze sposobów usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Należy przyjąć, że treść i forma oświadczenia będą zależeć w każdym wypadku od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich do naruszenia doszło, oraz formy, w jakiej tego dokonano. Także skutki naruszenia dobra osobistego mogą decydować o treści i formie oświadczenia. Przy wyborze środka oraz formy, które mają służyć usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego, sąd powinien mieć na względzie to, by środek da rzeczywiście satysfakcję poszkodowanemu. Jednakże powinien baczyć, by jego orzeczenie nie zawierało w swej treści elementów represyjnych i by nie prowadziło do upokorzenia sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż żądanie powoda odnośnie złożenia przez pozwanego oświadczenia w formie pisemnej, własnoręcznie podpisanego przez osobę upoważnioną do działania za pozwanego, doręczonego pozwanemu listem poleconym, jest uzasadnione. Zdaniem Sądu taka forma nakazania przeprosin nie przekracza ww. wymogów adekwatności, zaś treść oświadczenia wynika z ustalonego stanu faktycznego, jak i jest odpowiednia w świetle całokształtu okoliczności sprawy. W treści oświadczenia przedstawionego przez powoda Sąd dokonał wyłącznie zmian redakcyjnych.

Z tych względów Sąd na mocy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. oraz art. 417 k.c. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. mając na uwadze wynik postępowania. Sąd obciążył powoda jako stronę przegrywającą sprawę w zakresie roszczeń majątkowych kwotą 5.000 zł, którą powód uiścił jako część opłaty od pozwu.

Jednocześnie Sąd uznał, że sytuacja osobista, zdrowotna i materialna powoda, jak i rodzaj oraz charakter niniejszej sprawy przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda dalszymi kosztami procesu ze względów słuszności. Ponadto uwzględniając korzystny dla powoda wynik procesu w zakresie żądania niemajątkowego dotyczącego ochrony dóbr osobistych Sąd obciążył pozwanego powstałymi w tym zakresie kosztami opłaty sądowej w kwocie 600 zł. Natomiast z uwagi na niezłożenie przez fachowego pełnomocnika reprezentującego powoda wniosku o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz powoda żądanie to wygasło na mocy art. 109 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie II oraz III i wniósł o zmianę orzeczenia poprzez uwzględnienie żądań określonych w punkcie Ia) pozwu lub żądania alternatywnego określonego z piśmie z dnia 25.09.2013r. oraz w punkcie Ib) pozwu i o zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- naruszenie art. 117 § 2 kc w zw. z art. 5 kc i art. 121 pkt. 4 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia,
- art. 8 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10.12.1948r. oraz art. 15 ust. 1 i art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19.12.1966r. poprzez przyjęcie, że wobec roszczeń powoda ma zastosowanie art. 418 § 1 kc w brzmieniu sprzed 17.10.1997r. skutkujący brakiem możliwości uzyskania finansowej rekompensaty przez powoda mimo stwierdzenia bezprawnego naruszenia jego wolności i prawa do życia rodzinnego przez państwo,
- art. 418 § 2 kc w brzmieniu sprzed 17.10.1997r. poprzez jego niezastosowanie,
- art. 30 Konstytucji RP poprzez błędne przyjęcie, że nie ma on zastosowania w sprawie do roszczeń powoda dotyczących obrony wolności i życia rodzinnego.

Pozwany swoją apelacją zaskarżył wyrok w punkcie I, IV oraz V i żądał zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda obowiązkiem poniesienia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 417 i 418 kc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17.10.1997r. przez ich niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o żądaniu naprawienia szkody niemajątkowej w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci czci (godności, dobrego imienia), prawa do zachowania wolności osobistej i prowadzenia życia rodzinnego w swoim miejscu zamieszkania,
- naruszenie art. 328 § 2 kpc przez brak dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w części uwzględniającej powództwo na mocy art. 23 i 24 kc oraz art. 417 kc,
- naruszenie art. 102 kpc poprzez jego zastosowanie i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że przesłanką udzielenia ochrony roszczeniu niemajątkowemu z art. 23 i 24 kc jest wyłącznie bezprawność naruszenia (domniemana) a przepisy art. 417 i 418 kc mają zastosowanie wyłącznie do roszczeń majątkowych, co wynika z

redakcji art. 448 kc, przy czym art. 418 kc miał zastosowanie jedynie do orzeczeń i zarządzeń (lex specialis) i nie ma zastosowania w realiach tej sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu kwestionując trafność zarzutów apelacyjnych, podniósł nadto, że co do punktu IV wyroku Sąd naruszył art. 94 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, jako że Skarb Państwa nie ponosi kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

I. Apelacja pozwanego kwestionująca wyrok w punktach I, IV i V jest uzasadniona jedynie w odniesieniu do punktu IV, a w pozostałym zakresie jest pozbawiona podstaw.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat. W niniejszej sprawie pomimo treści zaskarżonego wyroku brak podstaw z art. 98 i 100 kpc do obciążania pozwanego Skarbu Państwa obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych powodowi w kwocie 600 zł, bowiem nie zostały one poniesione przez powoda w zakresie roszczenia niemajątkowego, brak też podstaw do pobrania tej opłaty od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku w trybie art. 113 ustawy o kosztach w spr. cyw., z uwagi na treść art. 94 w/w ustawy.

Przypomnieć należy, że powód przed rozszerzeniem powództwa o roszczenie niemajątkowe został w dniu 23.03.2012r. zwolniony przez Sąd (k. 163) os opłaty sądowej od pozwu (o zapłatę 194.752zł) w części, tj. ponad kwotę 5.000 zł, a pomimo rozszerzenia powództwa nie uiścił dodatkowej opłaty sądowej od żądania niemajątkowego.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie o opłacie sądowej zawarte w punkcie IV zaskarżonego wyroku jest wadliwe i podlega stosownej zmianie.

W pozostałej części jednak apelacja pozwanego podlega oddaleniu z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego w odniesieniu do rozstrzygnięcia Sądu a quo w zakresie uwzględnionego niemajątkowego roszczenia o ochronę dóbr osobistych.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji trafnie przyjął, że działania pozwanego godziły w dobra osobiste powoda w postaci czci (godności, dobrego imienia), prawa do wolności, prowadzenia życia rodzinnego.

Pozwany tych ustaleń i konkluzji nie neguje lecz podnosi w apelacji, że warunkiem udzielenia powodowi ochrony o charakterze niemajątkowym z art. 24 § 1 kc jest konieczność zbadania i wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 417 lub 418 kc wedle brzmienia tych norm obowiązujących przed dniem 17.10.1997r. – wejście w życie Konstytucji RP.

Stanowisko i argumentacja pozwanego jest wadliwa w tym zakresie, choć istotnie można mówić o pewnym niefortunnym sformułowaniu, którym posłużył się Sąd Okręgowy podsumowując swoje rozważania dotyczące tej części rozstrzygnięcia (od strony 20 do 24 uzasadnienia), gdy przywołał oprócz art. 23 kc i art. 24 § 1 kc także art. 417 kc jako podstawę swego orzeczenia uwzględniającego powództwo w punkcie I wyroku.

W istocie jednak analiza argumentacji Sądu I instancji przedstawionej w uzasadnieniu w odniesieniu do tego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, że Sąd a quo trafnie ustalił i wyłożył właściwą treść oraz przesłanki uzasadniające udzielenie poszkodowanemu ochrony jego dóbr osobistych w odniesieniu do roszczeń niemajątkowych i nie uchybił normie art. 328 § 2 kpc oraz art. 23 i 24 § 1 kc, zaś przepisu art. 417 kc i art. 418 kc w ogóle nie zastosowała.

Norma art. 23 i 24 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzeń naruszających dobra osobiste powoda (od 1981-1984 roku), w każdym razie zarówno przed wejściem w życie Konstytucji RP (17.10.1997r.) jak i po jej wejściu w życie, a także po zmianie treści art. 24 kc z dniem 28.12.1996r. (ustawa z dnia 23.08.1996r. Dz.U. 114p.542), stanowi, że jedynymi niezbędnymi przesłankami dla udzielenia ochrony za pomocą środków niemajątkowych naruszonym

dobrom osobistym poszkodowanego, a więc niezwiązanym ze świadczeniami pieniężnymi na rzecz pokrzywdzonego lub osób trzecich są: zagrożenie lub naruszenie dóbr osobistych oraz domniemany bezprawny charakter działania naruszyciela.

Sąd I instancji szczegółowo i rzetelnie ustalił istnienie oraz spełnienie tych przesłanek trafnie przyjmując, że owó domniemanie bezprawności działań pozwanego nie zostało obalone, a znalazło wręcz silne potwierdzenie i oparcie w szeroko omówionym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16.03.2011r. (k. 35/08) uznającym, że dekret z dnia 12.12.1981r. o stanie wojennym oraz dekret z dnia 12.12.1981r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego są niezgodne z Konstytucją, bowiem zostały uchwalone niezgodnie z prawem.

Sąd Apelacyjny te ustalenia, oceny i rozważania Sądu Okręgowego w całości podziela uznając je za prawidłowe oraz stanowiące należytą podstawę trafnego rozstrzygnięcia o tym żądaniu powoda, co przesądza jednocześnie o niezasadności apelacji pozwanego.

Podkreślić należy, że w związku z tym rozstrzygnięciem trafnie ustalił Sąd, że żądanie z art. 24 § 1 kc o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia określonej treści nie ulega przedawnieniu w myśl art. 117 § 1 kc a contrario, a celem tej regulacji jest kompensata w formie niemajątkowej skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych.

Sąd nie analizował w związku z art. 23 i 24 § 1 kc istnienia przesłanek z art. 417 czy 418 kc, bowiem do odpowiedzialności naruszyciela w formie zadośćuczynienia niemajątkowego na podstawie art. 24 § 1 kc zasady ogólne odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych nie mają zastosowania.

Ta niemajątkowa forma zadośćuczynienia jest ukształtowana samodzielnie w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością deliktową, a zwłaszcza oderwana jest od przesłanki winy (por. m.in. wyrok SN z 28.02.2007r. – V CSK 431/06).

To stanowisko jest powszechnie akceptowane tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie, wynika też jasno z usytuowania przepisu art. 24 § 1 kc poza tytułem VI (czyny niedozwolone) kodeksu cywilnego oraz z treści § 1 art. 24 kc i jego zestawienia z treścią § 2 art. 24 kc w brzmieniu sprzed 28.12.1996r., gdzie wyraźnie co do szkód majątkowych wynikających z naruszenia dobra osobistego ustawodawca każe odwołać się do zasad ogólnych, czyli art. 415, art. 417, 418, 448 kc, art. 361-363 kc.

Zatem dopiero dla oceny zasadności roszczeń majątkowych uaktualnia się obowiązek wykazania oprócz bezprawności działania także zawinienia, choćby winy nieumyślnej w najłżejszej postaci.

W tych okolicznościach należało uznać, że wobec bezzasadności zarzutów apelacja pozwanego podlega oddaleniu w tym zakresie.

Nietrafnie też zarzucono naruszenie art. 102 kpc, bowiem Sąd Okręgowy stosując tę normę do rozliczenia pomiędzy stronami kosztów procesu (koszty zastępstwa procesowego) zasadnie przyjął, że zarówno zła sytuacja osobista powoda (zdrowotna i materialna) jak i rodzaj oraz specyficzny charakter roszczeń a także stan faktyczny i prawny w tej sprawie, uzasadnia zastosowanie szczególnej regulacji z art. 102 kpc odwołującej się do zasad słuszności. Pozwany trafności oraz zasadności zastosowania w sprawie tej wyjątkowej regulacji nie zdołał skutecznie zakwestionować.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w odniesieniu do kwestionowanego rozstrzygnięcia w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego a w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu, o czym orzeczono po myśli art. 385 kpc i 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 kpc.

Apelacja powoda, która dotyczyła rozstrzygnięcia w punkcie II i III wyroku podlega oddaleniu w całości jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego przyjmując je za podstawę także dla swojego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłową analizę i wykładnię norm prawa materialnego i zasad intertemporalnych wynikających z ustawy kodeks cywilny oraz ustaw zmieniających poszczególne przepisy prawa cywilnego, które miały zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd a quo przywołał także na poparcie swej argumentacji adekwatne i istotne dla materii analizowanej orzecznictwo Sądu Najwyższego, które i Sąd Apelacyjny aprobuje dzieląc prezentowaną wykładnię prawa w następujących orzeczeniach: - wyrok SN z 12.09.2007r. – I CSK 220/07; wyrok SN z 26.01.2006r. – II CK 318/05; wyrok SN z 23.06.1999r. – I CKN 63/98; wyrok SN z 16.01.2002r. – IV CKN 629/00; wyrok SN z 14.12.2011r. – I CSK 238/11; wyrok SN z 19.10.1989r. – II CR 419/89; wyrok SN z 11.02.1997r. – II CKN 78/96; wyrok SN z 13.12.2001r. – IV CKN 195/01; wyrok SN z 21.10.1999r. – I CKN 506/99; wyrok SN z 9.10.2003r. – I CK 150/02; uchwała SN z 11.10.1996r. – III CZP 76/96; uchwała SN z 20.12.2007r. – I KZP 37/07; post. SN z 15.03.2005r. – II UK 203/04.

Co do prawa mającego zastosowanie w niniejszej sprawie należy stanowczo stwierdzić, że stanowisko Sądu a quo jest prawidłowe, bowiem do oceny zdarzeń i ich skutków, które miały miejsce w latach 1981-1984 mają zastosowanie przepisy art. 23, 24 kc, art. 417-421 kc, art. 448 kc i art. 442 kc w brzmieniu wówczas obowiązującym (art. 3 kc, art. XXVI, XLIX § 1 kc przepisów wprowadzających kodeks cywilny).

Sąd Okręgowy w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda na zasadzie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc prawidłowo zważył, że brak jest podstawy prawnej dla uwzględnienia tego roszczenia, bowiem obowiązujący w dacie zdarzenia przepis art. 24 § 1 kc takiego roszczenia nie przewidywał, a zmiana tej regulacji została wprowadzona dopiero z dniem 28.12.1996r. ustawą z dnia 23.08.1996r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542) wraz z odpowiednią zmianą z tej samej daty art. 448 kc. Jednakże zmiany te nie mają zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem wejścia w życie tych przepisów (28.12.1996r.), z kolei przepisy te w brzmieniu sprzed zmiany przewidywały jedynie możliwość domagania się określonej kwoty na rzecz PCK, nie zaś na rzecz osoby poszkodowanej.

W odniesieniu do pozostałych roszczeń majątkowych opartych o normy art. 417, 418 kc i 448 kc Sąd meriti trafnie uznał przywołując szeroką w tej kwestii argumentację, że roszczenia te uległy przedawnieniu wedle przepisów art. 442 kc (a nie art. 442¹ kc) w ich brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia.

Wskazać należy, że art. 2 ustawy z dnia 16.02.2007r. (Dz.U. 2007/80/538) ustalił, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a jeszcze w dniu 10.08.2007r. nieprzedawnionych, stosuje się przepisy (nowe) art. 442¹ kc. Trafnie uznał Sąd a quo, że w 2007 roku żądania majątkowe powoda były już przedawnione według reguł obowiązujących przed zmianą przepisu, a więc przyjmujących maksymalny 10-letni termin ich przedawnienia od dnia, w którym zdarzenie wyrządzające szkodę nastąpiło (1984 rok).

Prawidłowo też Sąd meriti wywiódł, że w okolicznościach niniejszej sprawy można było przyjąć obiektywnie uzasadnioną niemożność realnego dochodzenia roszczeń przez powoda z uwagi na siłę wyższą (art. 121 pkt. 4 kc), lecz stan ten zakończył się z chwilą dokonanej zmiany ustrojowej, korzystnej dla opozycjonistów, a więc z dniem 4.06.1989r. Szeroka w tej mierze argumentacja Sądu a quo nie wymaga ponownego przywołania w tym miejscu zwłaszcza, że nie jest kwestionowana a nadto znajduje oparcie także w powołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Przyjmując zatem, że do dnia 4.06.1989r. występował stan siły wyższej, o którym mowa w art. 121 pkt. 4 kc, co skutkowało wstrzymaniem biegu przedawnienia roszczeń powoda, to i tak rozpoczął on swój bieg od 5.06.1989r. a roszczenia o odszkodowanie, zadośćuczynienie i zapłatę odpowiedniej kwoty na rzecz PCK przedawniły się z dniem 4.06.1999r., lub też jak wskazał Sąd a quo najpóźniej w 2000 roku.

Powód w apelacji zarzuca niewłaściwe zastosowanie art. 117 § 2 kc w zw. z art. 5 kc i art. 121 pkt. 4 kc przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Nie sposób zgodzić się z tymi zarzutami, zważywszy na fakt, że zdarzenia wyrządzające szkodę miały miejsce w okresie do roku 1984 a zatem blisko 28 lat przed wniesieniem pozwu, zaś stan niemożności dochodzenia roszczeń ustał 23 lata przed wniesieniem pozwu tj. w 1989 roku. Sąd meriti prawidłowo ocenił te kwestie także w kontekście zarzutu powoda opartego na art. 5 kc o sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Zasadą jest przedawnienie roszczeń, od której odstępstwo może być dopuszczalne tylko w sytuacjach wyjątkowych i tylko, gdy przekroczenie terminu jest nieznaczne oraz spowodowane niezależnymi od wierzyciela okolicznościami usprawiedliwiającymi to opóźnienie.

Nie można uznać, że w okolicznościach faktycznych tej sprawy kilkunastoletnie opóźnienie (po ponad 10 letnim przedawnieniu) było usprawiedliwione niezależnymi od wierzyciel okolicznościami. W szczególności nie może stanowić takiego usprawiedliwienia przeświadczenie powoda o małych szansach na uzyskanie pozytywnego rozstrzygnięcia czy obecnie powoływana teza, że dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16.03.2011r. o niekonstytucyjności dekretu z dnia 12.12.1981r. o stanie wojennym (k. 35/08) usunął przeszkodę do dochodzenia roszczeń na podstawie art. 417 czy 418 kc. Wskazać bowiem należy, iż wyrok TK pozostaje bez wpływu na istnienie i wpływ terminów przedawnienia oraz na zasadę nieretroakcji przepisów prawnych, zwłaszcza, że (nowy) ustawodawca postanowił nie stosować zasad odmiennych w odniesieniu do roszczeń z art. 417 i 418 kc, pomimo że jak wynika z art. 3 kc sam ustawodawca nie jest związany zasadą *lex retro non agit* i może statuować odpowiednie normy działające wstecznie w odniesieniu do stosunków powstałych w czasie obowiązywania uchylonych czy zmienionych przepisów prawnych, bądź też specyficzne stany faktyczne uregulować odmiennie w ustawie szczególnej. Z takiej właśnie możliwości objęcia regulacją szczególną skutków zdarzeń wynikających z represji wobec opozycjonistów skorzystał ustawodawca w ustawie z dnia 23.02.1991r. (Dz.U. 1991/34/149) o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W ustawie tej przewidziano m.in., że osobie wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13.12.1981r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. Zatem w ustawie tej przewidziano specjalne i odrębne od art. 417-421 kc, art. 448 kc i 24 kc przesłanki (warunki) uzasadniające przyznanie od Skarbu Państwa roszczeń majątkowych dla określonej grupy opozycjonistów spełniającej kryteria tam wymienione. Tym samym w stosunku do tych osób ogólne reguły i podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa jak i terminy przedawnienia roszczeń musiały ulec „wyparciu” z uwagi na konieczność udzielenia ochrony wedle innych zasad przewidzianych w ustawie szczególnej (*lex specialis derogat legi generali*).

Skoro więc powód z uwagi na dotyczące jego osoby okoliczności faktyczne nie podlegał ochronie z tej ustawy szczególnej, może jej poszukiwać z woli ustawodawcy jedynie na gruncie przepisów ogólnych i wedle reguł obowiązujących wszystkie inne podmioty korzystające i stosujące prawo. Fakt niespełnienia przez powoda określonych wymogów uzasadniających dane żądanie nie stanowi okoliczności wyłączającej prawo do sądu i wstrzymujących terminy przedawnienia.

W tej sytuacji zarzuty apelacji powoda kwestionujące uwzględnienie przez Sąd a quo zarzutu przedawnienia należało uznać za bezzasadne, bowiem zgłoszenie zarzutu przez pozwanego nie stanowiło nadużycia prawa a opóźnienia było na zbyt znaczące i nieusprawiedliwione okolicznościami obiektywnymi w związku ze swobodną możliwością dochodzenia roszczeń przed sądami polskimi już od 4 czerwca 1989 roku.

Niezależnie od tej zasadniczej podstawy oddalenia roszczeń majątkowych powoda Sąd a quo wskazał nadto, że ulegały one oddaleniu nawet przy przyjęciu tezy o bezzasadności zarzutu przedawnienia, bowiem w sprawie miałyby zastosowanie art. 417 w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 17.06.2004r. (Dz.U. 2004/162/1696) obowiązującej od 1.09.2004r., a także art. 418 kc w brzmieniu sprzed wyroku TK z dnia 4.12.2001r., mocą którego art. 418 kc został uchylony z dniem 18.12.2001r. Zgodnie z art. 5 ustawy zmieniającej do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy z dnia 17.06.2004r. stosuje się dotychczasowe przepisy art. 417, 419 i 421 kc bez modyfikacji ich treści i wykładni z tym, że skutki czasowe orzeczenia TK z dnia 4.12.2001r. oraz z dnia 23.09.2003r. można odnieść jedynie do szkód związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce po 17.10.1997r. – wejście

w życie Konstytucji RP. Trudno zgodzić się z poglądem, że art. 417 lub 418 kc były sprzeczne z Konstytucją RP już w 1990 roku, gdy nastąpiło przedawnienie roszczeń powoda skoro Konstytucja ta obowiązuje dopiero od 17.10.1997 roku.

Należy zgodzić się z tym ubocznie powołanym argumentem, bowiem dla uzyskania ochrony z art. 417 kc, 418 kc należało wykazać winę funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, przy czym wystarczy ustalenie winy bezimiennej, zaś powód tej przesłanki nie wykazał.

Jednakże wypada w tym miejscu odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego problematyki wpływu orzeczeń TK na treść i zakres obowiązywania art. 417 i 418 kc:

- w. SN z 12.09.2007r. - I CSK 220/07;

- w. SN z 26.01.2006r. - II CK 318/05;

- w. SN z 9.10.2003r. - I CK 150/02;

i podnieść, że stan prawny będący następstwem wyroku TK z 4.12.2001r. (SK 18/00) o uznaniu art. 418 kc za niezgodny z art. 77 Konstytucji RP może mieć zastosowanie w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym przed 18.12.2001r. (data ogłoszenia wyroku TK) ale od dnia 17.10.1997r. (wejście w życie Konstytucji RP).

Stosowanie tego stanu prawnego przed 17.10.1997r. nie jest możliwe, bowiem jak wyjaśnił TK w wyroku z dnia 23.09.2003r. (K 20/02) konstytucjonalizacji prawa podmiotowego do odszkodowania dokonał w prawie polskim dopiero art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Zatem przepisy art. 417 i 418 kc należy stosować do zdarzeń sprzed 17.10.1997r. bez modyfikacji wynikających z orzeczenia TK co do niekonstytucyjności art. 418 kc i co do nowego rozumienia art. 417 § 1 kc, bowiem konstytucyjna zasada niedziałania prawa wstecz wyłącza w sprawie o odszkodowanie, stosowanie art. 77 ust. 1 Konstytucji RP do oceny zdarzeń zaistniałych przed jej wejściem w życie. (tak też SN w wyroku z 20.05.2000r. II C KN 293/00 czy z 6.10.2004r. – I CK 447/03).

Z kolei zagadnienie odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu bezprawia legislacyjnego podjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6.07.2006r. – III CZP 37/06 i z dnia 24.11.2005r. – III CZP 82/05.

W pierwszej co do zaniechania legislacyjnego w czasie od wejścia w życie Konstytucji, tj. (od 17.10.1997r. do 1.09.2004r.) stwierdził, że podstawą prawną tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 kc w rozumieniu (co do winy) wynikających z orzeczenia TK z 4.12.2001r. (SK 18/00).

Druga z kolei uchwała dotyczy odpowiedzialności za zaniechanie legislacyjne w czasie przed wejściem w życie Konstytucji RP, w której Sąd Najwyższy po analizie postanowień Konstytucji RP z 17.03.1921r., ustawy konstytucyjnej z 19.12.1947r., Konstytucji z 22.07.1952r., ustawy z dnia 15.11.1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych a także przepisów kodeksu cywilnego obowiązujących od 1.01.1965 roku uznał, że przed wejściem w życie Konstytucji RP z 1997r. państwo nie odpowiadało na zasadach prawa cywilnego za następstwa bezczynności prawotwórczej, co brało się z ugruntowanego przekonania o suwerenności władzy emanującej stanowieniem prawa i naturze jej sprawowania. To stanowisko wynikało też z ugruntowanej praktyki na tle art. 417 i 418 kc ukształtowanej uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15.02.1971r. – III CZP 33/70, w której stwierdzono, że art. 418 kc nie rozciąga się na zarządzenia o charakterze aktów normatywnych, a to stanowisko zostało podzielone także przez SN w wyroku z dnia 12.09.2007r. – I CSK 220/07 i wprost odniesione także do innego przejawu bezprawności legislacyjnej w postaci wydania aktu normatywnego sprzecznego z Konstytucją ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Nowe zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działania władzy publicznej mają więc zastosowanie do działań podejmowanych po 17.10.1997r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego do roszczeń powoda w tych okolicznościach przepis art. 418 § 1 i § 2 kc nie ma zastosowania, jako że odpowiedzialność Skarbu Państwa w brzmieniu z daty zdarzenia (1981-1984) wyrządzającego

szkodę odnosiła się do zarządzeń i orzeczeń, które mają indywidualnego i określonego adresata, wydawanych przy zachowaniu pewnej procedury i toku postępowania, a nie do aktów o charakterze ogólnym – aktów normatywnych (tak też komentarz do art. 418 kc W-wa 1989r. p/red. Jana Winiarza).

Z tych przyczyn niezasadny był także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 418 § 1 i 2 kc ale też i art. 8 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10.12.1948r. oraz art. 15 i 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19.12.1966r. – (Dz.U./1977/38/167) oraz art. 30 Konstytucji RP (17.10.1997r.).

Przepis art. 30 Konstytucji stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 30 Konstytucji podobnie jak jej art. 31 stanowi klauzulę generalną i nie może stanowić samoistnej podstawy rozstrzygnięcia spraw z uwagi na swój ogólny i postulatywny charakter. Norma ta doznaje swej realizacji w przepisach prawa cywilnego, m.in. art. 23 i 24 kc, art. 445, 448 kc. Jednakże art. 30 Konstytucji nie daje żadnych podstaw do podważania regulacji prawnych w zakresie wejścia w życie i obowiązywania przepisów prawa, czy też kwestii skutków upływu czasu. (por. wyrok NSA z 4.10.2011r. I OSK 758/11 i wyrok SN z 9.10.2003r. – V CK 328/02).

Konstytucja nie określa i nie może określać poszczególnych instytucji prawa i przesłanek warunkujących udzielenie ochrony prawnej jednostce celem realizacji jej niezbywalnego prawa do godności.

Obowiązek ochrony i poszanowania przez władze publiczne owej godności powinien być realizowany zwłaszcza tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swe zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw i godności człowieka, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka (tak SN w wyroku z 2.10.2007r. – II CSK 269/07).

W ocenie Sądu Apelacyjnego godność osobista jako źródło wolności i praw człowieka związana ze sferą osobowości a konkretyzująca się w poczuciu wartości i oczekiwany szacunku ze strony innych ludzi nie doznaje uszczerbku z powodu upływu czasu przewidzianego przez normy prawa dla skutecznego dochodzenia roszczeń majątkowych, tym bardziej, że przedawnienie jest prawną regułą i odnosi się co do zasady do każdego rodzaju roszczenia opartego na prawie cywilnym. Wyjątkiem jest np. dochodzenie roszczeń niemajątkowych (art. 117 § 1 kc a contrario), które skutecznie realizowały i realizują uprawnienia poszkodowanego do ochrony dóbr osobistych także w zakresie postulowanym przez art. 30 Konstytucji RP, bez względu na wpływ czasu i bez wymogu udowodnienia uciążliwej przesłanki winy wedle reguł obowiązujących w dacie zdarzenia szkodę wyrządzającego.

Dodatkowo tylko należy powołać się na dotychczasową argumentację o możliwości stosowania wartości i reguł Konstytucji RP z 1997 roku dopiero od chwili jej obowiązywania tj. od 17.10.1997 roku.

Przywołane w apelacji normy prawa międzynarodowego pozostają bez wpływu na powyższą ocenę roszczeń majątkowych powoda, bowiem pojęcie skuteczności odwoływania się do sądów krajowych i prawa do ochrony prawnej przed ingerencją w życie prywatne nie stanowi o zakresie udzielenia tej ochrony i o rodzaju roszczeń przyznanych przez ustawodawcę podmiotowi prawa. Realizacja tych praw podmiotowych może być wszak ograniczona z woli ustawodawcy do roszczeń o charakterze niepieniężnym, co z kolei nie może być postrzegane jako działanie pozbawiające ochrony prawnej.

Z tych przyczyn apelacja powoda jako bezzasadna podlegała w całości oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł przy zastosowaniu art. 108 kpc w zw. z art. 102 kpc mając na względzie wyjątkowy stan faktyczny i skomplikowane kwestie prawne występujące w tej sprawie oraz zrozumiałe poczucie racji i krzywdy przyświecające powodowi, a zwłaszcza mając na uwadze bardzo trudną sytuację osobistą – zdrowotną powoda (k. 481-483).